

Otworzyli przychodnię, by kandydaci zrobili sobie fotki. Pacjenci jeszcze poczekają

data aktualizacji: 2019.10.09



Remont przychodni przy ul. Kajakowej dobiegł końca, niebawem zaczną znów przyjmować pacjentów. Czekają na nich dwa dodatkowe piętra, a na nich ponad 20 gabinetów internistów, specjalistów i podstawowa diagnostyka. Dziś przychodnię otwarto 'w trybie wyborczym', pacjenci skorzystają z niej dopiero po 20 października.

Rok temu ruszył remont największej przychodni zdrowia na Zielonym Ursynowie. Placówka, która cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców tej okolicy - obsługiwała do tej pory osiem tysięcy pacjentów podstawowej opieki zdrowotnej - była zdecydowanie za ciasna. Działało tu zaledwie pięć gabinetów, brakowało miejsca na nowe oraz sprzęt diagnostyczny.

Dwa piętra w górę

Remont, który na papierze wydawał się zwykłą modernizacją i nadbudową przychodni, w praktyce kompletnie odmienił budynek. Parter został w całości zmodernizowany, powstały dwa dodatkowe piętra. Przychodnia jest w całości klimatyzowana i przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, w windzie znalazło się nawet specjalne siedzisko. W sumie będzie tu funkcjonować ponad 20 gabinetów.

Do tej pory przychodnia zajmowała niewielki budynek o powierzchni 300 metrów kwadratowych, teraz na ponad 1400 m² znajdziemy poradnię podstawowej opieki zdrowotnej dla dzieci i dorosłych,

Nocną i Świąteczną Opieką Zdrowotną działającą przez cały rok oraz specjalistyczne poradnie ambulatoryjne oraz pracownię badań diagnostycznych.

Na parterze znajduje się rejestracja wspólna dla przychodni i sąsiadującego z nią szpitala "jednego dnia", gabinety Nocnej Pomocy Lekarskiej oraz pomieszczenia RTG. Na pierwszym piętrze znajdziemy m.in. gabinety pediatryczne i internistyczne oraz gabinety stomatologiczny i ginekologiczny z kabiną higieniczną. Na drugim piętrze ulokowano poradnie specjalistyczne – urologię, chirurgię, okulistykę i anestezjologię, a także gabinety zabiegowe, punkt szczepień i pobranie krwi oraz gabinety USG.

Koszt prac remontowych szacuje się na niespełna 14 milionów złotych, z czego połowę pokryło miasto, a drugą część operator przychodni SPZOZ Warszawa-Ursynów z własnych, wypracowanych środków. Także 2 miliony na wyposażenie przychodni pochodziły z kasy z zakładu.

Otwarte, ale... zamknięte

W środę - w towarzystwie wykonawców, przedstawicieli SPZOZ i innych placówek medycznych, reprezentantów miasta i dzielnicy oraz dwóch kandydatek Koalicji Obywatelskiej w wyborach parlamentarnych: Joanny Fabisiak i Sylwii Krajewskiej - oficjalnie otwarto przychodnię, jednak jeszcze nie dla pacjentów. Oni muszą poczekać na uprawomocnienie wszystkich zgód, powinno to potrwać nie dłużej niż dwa tygodnie.

O wybór terminu otwarcia zbiegającego się z niedzielnymi wyborami zapytaliśmy burmistrza Roberta Kempę, który odpowiedział, że on "po prostu został zaproszony na uroczyste otwarcie przychodni". Dyrektorka SPZOZ Warszawa-Ursynów, Grażyna Napierska, tłumaczy natomiast, że wybór terminu był podyktowany względami praktycznymi.

- W tej chwili jesteśmy zajęci montażem i przygotowaniem do uruchomienia tomografu w innej przychodni, czyli Na Uboczu. W związku z tym wybraliśmy optymalny czas, bo mamy już zgodę straży pożarnej, sanepidu i czekamy tylko na pozwolenie (dop. red. z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego) - mówi dyrektorka.

Jest więc duża szansa, że najpóźniej za dwa tygodnie - a być może wcześniej - mieszkańcy Zielonego Ursynowa i okolic, po roku jeżdżenia po innych przychodniach, będą mogli zapisać się w swojej okolicy zarówno do lekarzy pierwszego kontaktu, jak i do specjalistów.

W GALERII ZDJĘCIA WYREMONTOWANEJ PRZYCHODNI:

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/otworzyli-przychodnie-by-kandydaci-zrobili-sobie-fotki-pacjenci-jeszcze-poczekaja,13291.htm>